

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/8398,Libero-MOS-Wola-Dominik-Jaglarski-gra-w-druzyynie-juniorow-w-zespole-II-ligi-mez-c.html>
26.04.2024, 10:47

Strona znajduje się w archiwum.

Libero MOS Wola Dominik Jaglarski gra w drużynie juniorów, w zespole II ligi mężczyzn i trenuje z AZS Politechniką w Plus Lidze

Dominik Jaglarski - młody libero MOS Wola opowiada o zwycięstwie z AZS Uniwersytet Warszawski i o treningach z zespołem Plus Ligi u trenera Bednaruka.



Dominik Jaglarski

Dominik Jaglarski opowiada o zwycięstwie 3:1 z Czolgim AZS Uniwersytet Warszawskim. Już w sobotę zespół Krzysztofa Wójcika w ramach jedenastej kolejki podejmie BAS Białystok.

Co było kluczem do zwycięstwa z zespołem Uniwersytetu Warszawskiego?

Na pewno determinacja w grze. Było kilka takich akcji, w których pokazaliśmy wolę walki, mimo że na boisku nie wyglądało to zbyt kolorowo. Aczkolwiek w wielu wymianach to przeciwnicy popełniali błędy, a my trzymaliśmy się swoich zasad.

Czego zabrakło by wygrać 3:0? Co się stało, że przegraliście drugiego seta?

Zawiodła nasza koncentracja. Pomyśleliśmy sobie, że jak wygraliśmy pierwszego seta, w drugim prowadziliśmy 4:0 to mecz się sam wygra, a przeciwnicy nie będą stawiali oporu. Trzeba grać do końca, taki jest sport.

Pokazałeś, że masz w sobie mnóstwo woli walki, grałeś pomimo krwotoku z nosa.

Nie wiem skąd to się u mnie bierze. Mam taki organizm, że przy dużym wysiłku tak reaguje.

Czy to zwycięstwo było spowodowane taką siatkarską agresją po przegranym meczu z Olsztynem?

Chcieliśmy kibicom pokazać kto rządzi w Warszawie i do tej pory żadna drużyna w stolicy nas nie pokonała. To są takie małe smaczki, żeby być najlepszym w mieście, później w II lidze i w dalszych rozgrywkach.

Oprócz treningów w MOS Wola trenujesz również z AZS Politechniką Warszawską. Jak to na Ciebie wpływa?

Na pewno zauważyłem poprawę swoich umiejętności i wydaje mi się, że mentalnie jestem bardziej twardy na boisku. Treningi z PlusLigowcami dają bardzo dużo, nawet jeśli chodzi o mentalność. Tam, jeśli coś źle zrobimy to od razu dostajemy reprimendę. Może niekoniecznie ją dostaję, bo jestem jeszcze młody, ale niezadowolenie kolegów daje się we znaki, gdy coś pójdzie nie tak. Ale rady kolegów bardzo pomagają.

A... i przy okazji, chciałem pozdrowić Briana Malangiewicza.

Rozmawiała:

Aleksandra Anna Smolarek